NASZE ZABRZE
samorządowe

Nr indeksu: 328855
ISSN 1232-1400
Wydanie bezpłatne
Marzec 2026, nr 3(371)

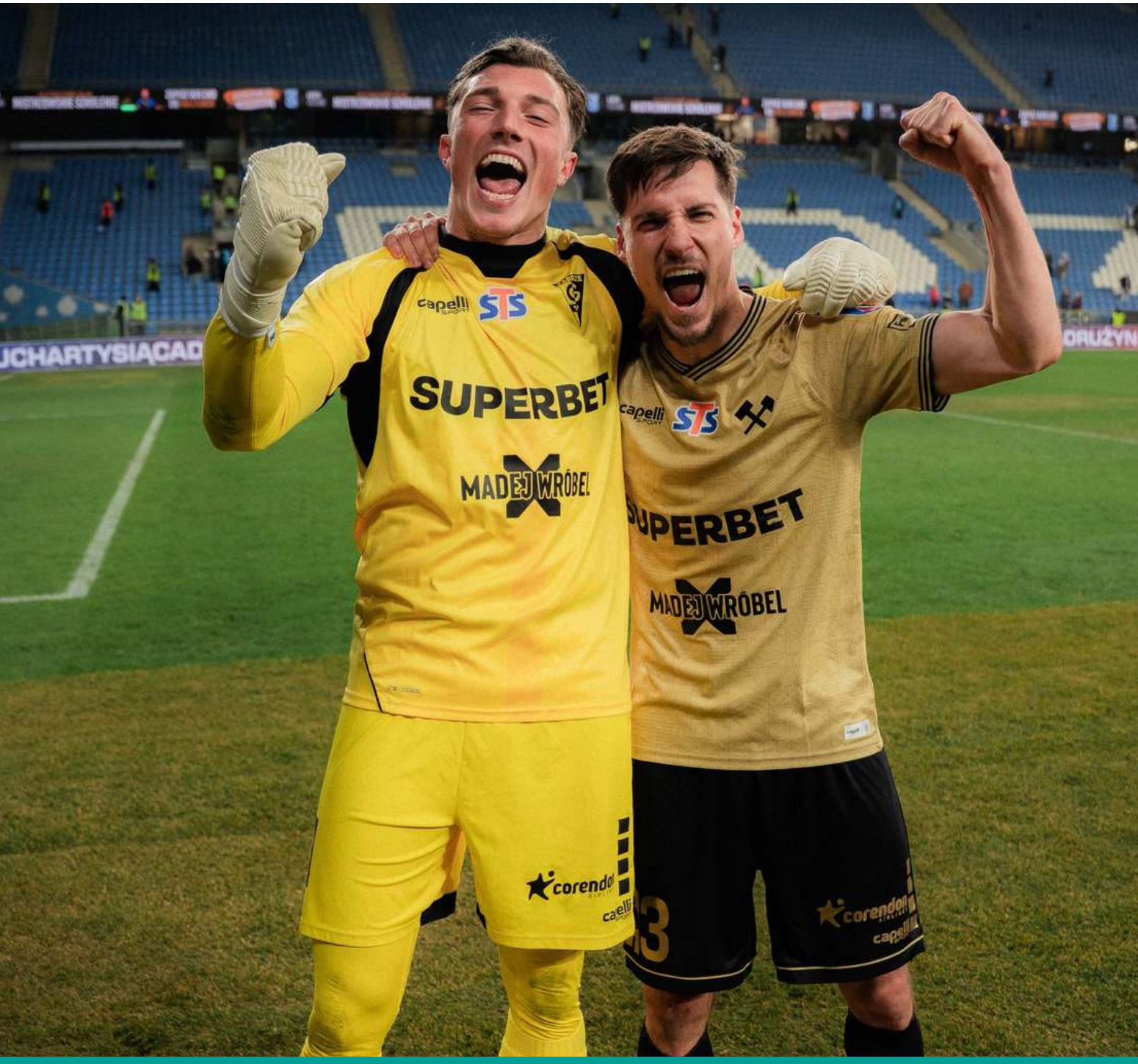

JESTEŚMY W PÓŁFINALE PUCHARU POLSKI!

eprasa.pl a2da1a63a7

Dawny hotel odzyskuje blask

Trwa rewitalizacja dawnego hotelu AdmiralsPalast w centrum Zabrza. Obiekt po zakończeniu inwestycji stanie się jednym z ważnych punktów na mapie miasta, łącząc funkcje usługowe i przestrzeń dla mieszkańców. Jego otwarcie planowane jest na przełom 2026 i 2027 roku.

Kolejny budynek na mapie Zabrza odzyskuje swój dawny blask. AdmiralsPalast już wkrótce będzie tętnić życiem i ponownie stanie się ważnym punktem miasta. Powstanie tu między innymi restauracja, Techno Hub czy też strefa promocji miasta – mówi prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.

Zabytkowy hotel posiada siedem kondygnacji naziemnych oraz jedną kondygnację podziemną. W ramach realizowanego przedsięwzięcia obiekt zyska nowe przeznaczenie. Planowane jest ulokowanie w nim m.in. powierzchni biurowych, lokali gastronomicznych oraz przestrzeni wystawienniczych.

Przypomnijmy, że budowa hotelu AdmiralsPalast, według projektu berlińskich architektów Bielenberga i Mosera, ruszyła przy ówczesnej Kronprinzenstrasse w październiku 1924 r. Półtora roku później otwarta została zlokalizowana na parterze budynku piwiarnia w stylu bawarskim. W październiku 1926 r. na pierwszym piętrze zaczęły działać kawiarnia, restauracja i sala balowa dla 500 osób. Po kolejnym roku otwarto będący największą atrakcją obiektu ogród dachowy z kręgiem tanecznym. Część hotelowa, w której w 48 nowocześnie wyposażonych pokojach przygotowano 65 łóżek, uruchomiona została 8 lutego 1928 r. Ewenementem na ówczesne czasy był znajdujący się na każdym piętrze telefon. Stanowiący perełkę miasta hotel, który nawiązywał swoim kształtem do amerykańskich wysokościowców, stał się centrum życia rozrywkowego i jednym z obiektów najczęściej uwiecznianych na pocztówkach.

- Mało kto wie, że nie byłoby tego budynku, gdyby nie katastrofa budowlana. W czasie I wojny światowej zawalił się bowiem XIX-wieczny hotel stojący w tym samym miejscu. Dobrzy architekci zastąpili go prawdziwą perłą architektury. To wyjątkowy budynek. Wzbudzał podziw już przed wojną i tak jest do dzisiaj – podkreśla historyk Dariusz Walerjański.

AdmiralsPalast należał wcześniej do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych w Katowicach. Zabrze kupiło zabytkowy gmach cztery lata temu. Pozyskało również środki na jego rewitalizację. GOR

eprasa.pl a2da1a63a7

Zobacz więcej w TVZ

Nowe mieszkania powstaną przy Modrzewiowej

W kluczową fazę wchodzą plany budowy w Zabrzu nowych mieszkań. Prezydent Kamil Żbikowski podpisał umowę finansowego wsparcia inwestycji przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Środki w wysokości ponad 17,7 mln zł zostaną przeznaczone na budowę osiedla przy ul. Modrzewiowej.

Konsekwentnie rozwijamy w Zabrzu budownictwo społeczne, ponieważ wiemy, że dostępne cenowo mieszkania są dziś jednym z kluczowych wyzwań dla samorządu. Chcemy, aby młode rodziny i osoby aktywne zawodowo mogły wiązać swoją przyszłość z naszym miastem. Zależy nam , aby Zabrze tworzyło przestrzeń dla ludzi pracujących, którzy chcą mieszkać godnie i nowocześnie. To także inwestycja w rozwój miasta. Każde nowe mieszkanie to nowe rodziny, dzieci w szkołach, klienci lokalnych firm i większa stabilność demograficzna. Dlatego traktujemy ten projekt nie jako jednorazową inwestycję, lecz jako element długofalowej polityki mieszkaniowej Zabrza - podkreśla prezydent Kamil Żbikowski. Miasto przekaże pozyskane pieniądze jako wkład pieniężny do spółki SIM Śląsk, która będzie realizować inwestycję. Równolegle spółka ubiega się o kredyt na budowę. Łączny koszt przedsięwzięcia szacowany jest na około 48 mln zł. Gdy środki z dwóch źródeł zostaną uruchomione, możliwe będzie rozpoczęcie robót. Miasto liczy, że budowa ruszy jeszcze w 2026 r. i potrwa około dwóch lat. Przekazanie kluczy planowane jest na przełomie 2027 i 2028 r.

Inwestycja posiada już pozwolenie na budowę. Rada Miasta Zabrze przyjęła także uchwałę określającą zasady naboru najemców. Przy ul. Modrzewiowej powstaną dwa budynki wielorodzinne z 74 lokalami. Mieszkania zostaną oddane w standardzie „pod klucz". Oznacza to, że przyszli najemcy wprowadzą się do gotowych, wykończonych wnętrz.

Oferta skierowana jest do osób i rodzin pracujących, które są w stanie regularnie opłacać czynsz, ale nie mają zdolności kredytowej pozwalającej na zakup mieszkania na rynku komercyjnym. To odpowiedź na tzw. lukę czynszową.

- Kilkumiesięczne i wspólne działania na rzecz rozwoju budownictwa zakończone podpisaniem umowy. Gratulacje dla pracowników Wydziału Zarządzania Mieniem – podsumowuje wiceprezydent Zabrza Ewa Weber.

GOR

eprasa.pl a2da1a63a7

Fot. MGW

Zmiany w muzeum

Umowę regulującą nowe zasady finansowania, organizacji oraz nadzoru nad Muzeum Górnictwa Węglowego zawarły samorządy Zabrza oraz województwa śląskiego. Zgodnie z jej zapisami, 99 procent kosztów działalności instytucji będzie pokrywać samorząd województwa, natomiast 1 procent miasto. Nowy model finansowania ma zapewnić stabilność funkcjonowania oraz dalszy rozwój MGW.

Muzeum Górnictwa Węglowego pozostaje w Zabrzu i z Zabrzem jest związane. Jako miasto nie wycofujemy się całkowicie z odpowiedzialności za tę instytucję. Nadal będziemy wspierać działania związane z jej rozwojem, w tym starania o wpisanie obiektów muzeum na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. To wspólny cel, który może jeszcze mocniej wzmocnić pozycję Zabrza na kulturalnej mapie Europy – tłumaczy prezydent Zabrza Kamil Żbikowski

Od teraz dyrektora muzeum będzie powoływał i odwoływał Zarząd Województwa Śląskiego po uzyskaniu opinii miasta Zabrze. Statut instytucji nadawać będzie Sejmik Województwa Śląskiego w uzgodnieniu z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Bezpośredni nadzór nad działalnością muzeum sprawować będzie Zarząd Województwa Śląskiego. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, co gwarantuje długofalową współpracę obu samorządów.

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu to unikalne miejsce, które łączy główne kompleksy: Kopalnię Guido oraz Sztolnię Królowa Luiza. W skład MGW wchodzą również Wieża Ciśnień, Park 12C, Park Techniki Wojskowej oraz Strefa Carnall, tworząc wszechstronną przestrzeń dla miłośników historii, techniki i dziedzictwa górniczego. Na zwiedzających czeka tu ponad 10 kilometrów podziemnych tras turystycznych, w tym najdłuższy w Europie, bo liczący ponad kilometr długości, podziemny spływ łodziami oraz szychta na głębokości 355 metrów. GOR

eprasa.pl a2da1a63a7

Wizualizacja: GZM

Metropolia stawia na kolej

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia oraz Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego chcą pozyskać 32 nowoczesne pociągi. Obie instytucje złożyły wnioski do Centrum Unijnych Projektów Transportowych na dofinansowanie zakupu. Decyzji można się spodziewać w drugiej połowie roku.

Zamówienie podstawowe obejmuje 32 pojazdy - 16 dla GZM oraz 16 dla województwa śląskiego. Postępowanie przewiduje także prawo opcji na zakup dodatkowych 20 pociągów – po 10 dla każdej ze stron. Wspólne zamówienie oznacza nie tylko większą skalę inwestycji, ale również szansę na uzyskanie lepszych warunków cenowych i zainteresowanie postępowaniem większej liczby producentów taboru kolejowego.

– Budowa Metrokolei to jeden z kluczowych projektów GZM – mówi Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. – Chcemy stworzyć nowoczesny, niezawodny i dostępny system kolei, który stanie się realną alternatywą dla samochodu i spoiwem transportowym całej Metropolii. Nowy tabor to fundament tej zmiany. Bez niego nie da się mówić o częstych, komfortowych i punktualnych połączeniach – dodaje.

W 8-letniej historii GZM to pierwsza próba zakupienia pociągów. Do tej pory w sieci Transport GZM dostępne są wyłącznie autobusy, trolejbusy i tramwaje. Łącznie to około 1900 pojazdów. Z każdym rokiem Metropolia stawia coraz większy nacisk na uzupełnienie systemu o transport kolejowy. Do tej pory GZM skupiała się na finansowaniu dodatkowych połączeń kolejowych oraz postępującej integracji taryfowej z koleją. Już dziś każdy posiadacz biletu 30-dniowego może korzystać również z pociągów.

Zgodnie z założeniami, pierwsze pociągi dla GZM mogłyby trafić do regionu w II kwartale 2029 r. Warunkiem realizacji zamówienia jest uzyskanie dofinansowania w konkursie Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Wyniki naboru, zgodnie z harmonogramem, powinny zostać ogłoszone w drugiej połowie tego roku.

Warunkiem ubiegania się o środki na zakup taboru jest publikacja ogłoszenia o zamiarze przeprowadzenia postępowania na świadczenie usług w przewozach pasażerskich w transporcie kolejowym na obszarze GZM. Zgodnie z ogłoszeniem, w lutym 2027 r. zostanie ogłoszone zamówienie publiczne na operatora, który będzie obsługiwać Metrokolej od 2029 r.

Jeżeli GZM zakupi własne pociągi, to operator otrzyma je w ramach bezpłatnego użyczenia i będzie odpowiedzialny za ich obsługę (m.in. maszyniści i niezbędny personel). Publikacja informacji rok wcześniej jest wymagana przepisami prawa, aby zachować zasady konkurencyjności i transparentności oraz umożliwić operatorom przygotowanie się do udziału w przetargu. GOR

eprasa.pl a2da1a63a7

Pamiętamy o bohaterach

To hołd dla żołnierzy niepodległościowego podziemia, którzy po II wojnie światowej walczyli o suwerenność Polski. W Zabrzu odbyły się uroczystości z okazji ustanowionego w 2011 roku Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Ta historia działa się również w Zabrzu, gdzie mieszkał zamordowany pułkownik Łukasz Ciepliński. Pamięć o takich wydarzeniach, szczególnie tak bliskich naszym czasom, jest bardzo ważna dla naszej tożsamości i poczucia patriotyzmu – mówi prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.

W program zabrzańskich uroczystości wpisało się złożenie kwiatów przy tablicy poświęconej płk. Łukaszowi Cieplińskiemu przy ul. Wolności 279. Następnie mieszkańcy oddali hołd rtm. Witoldowi Pileckiemu, składając kwiaty pod pomnikiem w Parku im. rtm. Witolda Pileckiego przy ul. 3 Maja.

Żołnierze Wyklęci byli żołnierzami polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, którzy stawiali opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR. Walcząc z siłami nowego agresora, musieli zmierzyć się z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia".

Przypomnijmy, że Witold Pilecki urodził się 13 maja 1901 r. Walczył w kampanii wrześniowej, następnie rozpoczął konspiracyjną działalność w Warszawie. W 1940 r. przedostał się do KL Auschwitz, by zbadać możliwości uwolnienia osadzonych tam więźniów. Utworzył w obozie tajną siatkę, prowadził akcję samopomocy wśród więźniów i wysyłał z obozu informacje, które ukazywały się w konspiracyjnej prasie krajowej i były przekazywane rządom Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W 1943 r. uciekł z obozu. Walczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie dzięki rtm. Witoldowi Pileckiemu dotarły na Zachód wiadomości o sfałszowanym referendum w Polsce, okolicznościach pogromu Żydów kieleckich czy fikcyjnych procesach i torturach. 8 maja 1947 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu na Mokotowie. Oskarżono go o zdradę stanu i skazano na karę śmierci. Wykonano ją 25 maja 1948 r.

Łukasz Ciepliński urodził się 26 listopada 1913 r. w rodzinie o silnych tradycjach patriotycznych. Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. Po kapitulacji przedostał się na Węgry. Po powrocie do kraju zaangażował się w działalność konspiracyjną. Działał w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość". Od 1945 r. mieszkał w Zabrzu pod konspiracyjnym nazwiskiem Marian Kaczmarek. W listopadzie 1947 r. aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Trafił do więzienia na Mokotowie w Warszawie. Po brutalnym śledztwie został skazany na karę śmierci. Zabito go strzałem w tył głowy 1 marca 1951 r. GOR

eprasa.pl a2da1a63a7

Joanna Kulig i Agata Kulesza w rolach Jolanty Wadowskiej-Król oraz prof. Berger

„Ołowiane dzieci", czyli historia z fikcją przeplatane

Fot. Robert Pałka/mat. prasowe Netflix

Ogromne emocje wzbudza dostępny od kilku tygodni na platformie Netflix serial „Ołowiane dzieci". Dotyczą one między innymi postaci prof. Bożeny Hager-Małeckiej – zabrzańskiej lekarki, której niezaprzeczalny udział w akcji zwalczania ołowicy u katowickich dzieci został, zdaniem części komentatorów, całkowicie na ekranie wypaczony. Właśnie ten wątek był tematem spotkania zorganizowanego na początku marca w Śląskim Uniwersytecie Medycznym.

Wiemy, że czasy były skomplikowane. Z lat 70., gdy byłem małym dzieckiem, zapamiętałem jedno: że ściany mają uszy. Wiedziałem, że jest ołowica, bo moi rodzice pracowali jako pediatrzy - mówi prof. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. - Jedno jest pewne. Bez pani profesor Hager-Małeckiej ten problem nie byłby nigdy rozwiązany - dodaje.

Oburzenia potraktowaniem przez autorów serialu postaci prof. Bożeny Hager-Małeckiej nie kryje jej wnuk – Stanisław Torbus. - Największą krzywdą, jaką można zrobić drugiemu człowiekowi, jest wymazanie go z pamięci – napisał Stanisław Torbus w mediach społecznościowych. - Kiedy dowiedziałem się, że zamierzają nakręcić serial „Ołowiane dzieci" na podstawie świetnie napisanej książki Michała Jędryki, przepełniała mnie duma, że dokonania dr Jolanty Wadowskiej-Król, pielęgniarki Wiesławy Wilczek oraz mojej babci, profesor Bożeny Hager-Małeckiej, zostaną pokazane całemu światu. Te trzy kobiety, w trudnych czasach głębokiej komuny, wykazały się olbrzymią odwagą i determinacją, by ratować śląskie dzieci. Dodatkowo moją babcię miała zagrać fenomenalna aktorka Agata Kulesza – podkreśla wnuk wybitnej lekarki.

Stanisław Torbus zwraca uwagę, że to profesor Bożena Hager-Małecka zdiagnozowała ołowicę na podstawie badań dzieci, które wysyłała do jej kliniki dr Wadowska-Król. Dzięki temu mogły wspólnie podjąć leczenie małych pacjentów. Wnuk lekarki podkreśla, że jego babcia przekształciła klinikę w Zabrzu w „centrum dowodzenia" walki z ołowicą i przez cały czas rozpościerała parasol ochronny nad dr Wadowską-Król i Wiesławą Wilczek, chroniąc je przed naciskami partyjnych dygnitarzy oraz Służby Bezpieczeństwa.

- Trudno zatem pogodzić się z faktem, że w serialowej opowieści rola profesor Bożeny Hager-Małeckiej została pomniejszona i zmieniona na całkowicie nieprawdziwą postać profesor Berger – pisze Stanisław Torbus. - Twórcy mają prawo do fikcji. Rozumiem to. Ale w przypadku „Ołowianych dzieci" mamy do czynienia z niebezpiecznym precedensem. Serial umieszcza w fabule historyczne postacie pod ich prawdziwymi nazwiskami. Doktor Wadowska-Król, pielęgniarka Wilczek, Zdzisław Grudzień, Jorg. Jest tylko jeden wyjątek: moja Babcia, prof. Bożena Hager-Małecka. Skoro 90 procent serialowych postaci to ludzie z krwi i kości, to widz zakłada, że serialowa „Profesor Berger" też jest prawdziwa. Szkoda, że tak wybitna aktorka jak Agata Kulesza nie otrzymała szansy zagrania prawdziwej prof. Hager-Małeckiej, a jedynie jej mocno zmienioną wersję – dodaje.

Podobnego zdania jest prof. Krystyna Karczewska, która przez lata

eprasa.pl a2da1a63a7

współpracowała z prof. Bożeną Hager-Małecką. - Jak można było tak zniekształcić prawdę, która na Śląsku była ogólnie znana? - mówiła prof. Karczewska podczas spotkania w siedzibie ŚUM.

Profesor Ryszard Koziołek, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dyskusje wokół „Ołowianych dzieci" porównał do poruszenia, jakie wywoływały książki Henryka Sienkiewicza.

- Wszystkich tych, którzy są poruszeni tym filmem, pragnę uspokoić. Fikcja to ma właśnie robić. Jednym sprawi radość, drugim ból. Jak ukazała się trylogia Sienkiewicza, to historycy dostali szału, ponieważ tak nie było. Kmicic nie wysadził kolumbryny pod Częstochową. I co z tego? Wszyscy wierzymy, że tak było - mówił prof. Ryszard Koziołek. - Krytykujmy ten film tam, gdzie jest źle zrobiony. Natomiast to jest fikcja. Ona ma inny cel, niż nasza praca, ma wzbudzić emocjonalny stosunek do przeszłości i to się udało, ponieważ jesteśmy pobudzeni, nie możemy spać, ale też wielu ludzi ogląda ten film ze wzruszeniem. Mnóstwo ludzi po raz pierwszy dowiedziało się o tym, że była ołowica, że były takie postacie – zaznaczał.

Prof. Bożena Hager-Małecka

Fot. Jerzy Przybysz

Emocje stara się również studzić reżyser serialu Maciej Pieprzyca. - Myślę, że bez tej fikcji, której często używamy, to tej historii nie dałoby się opowiedzieć – mówił Maciej Pieprzyca w rozmowie z radiową Jedynką. - To pewien paradoks, że w filmie mocno używamy fikcji, żeby tę prawdę, którą się inspirujemy, w ogóle przedstawić, by była zrozumiała. Każda dramaturgia, mówiąc o fabule, rządzi się konfliktem. Jak konfliktu nie ma, to trzeba ten konflikt stworzyć. Jeśli dwie osoby w scenie się zgadzają, to nie ma sceny. One się muszą nie zgadzać, bo wtedy mamy konflikt, wtedy historia idzie do przodu – podkreślał reżyser na antenie Jedynki. Oglądając serial „Ołowiane dzieci" warto z pewnością pamiętać, że Zabrze ze swoją zmarłą przed dziesięcioma laty wyjątkową mieszkanką miało swój udział w opowiedzianej na ekranie historii. GOR

Elektrociepłownia zagrała hutę

Ciekawostką związaną z serialem „Ołowiane dzieci" jest fakt, że Hutę Metali Nieżelaznych Szopienice „zagrała" Elektrociepłownia Zabrze. Należący obecnie do firmy ARCHE zabytkowy obiekt będzie można zwiedzić w sobotę 14 marca 2026 r. podczas „Ołowianej Rajzy" po Elektrociepłowni Zabrze. Uczestnicy wycieczki zwiedzą dwie części obiektu: Halę Maszyn oraz Biuro Zarządu. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie WRAZIDLOK.

eprasa.pl a2da1a63a7

Wieści z ratusza

Apel prezydenta miasta do ministra spraw zagranicznych o wsparcie dla zabrzan przebywających w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, konsultacje dotyczące Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego oraz możliwego zakazu sprzedaży alkoholu w Zabrzu od 23 do 6 rano, wybory do rad dzielnic oraz historyczny spacer po ratuszu z udziałem mieszkańców to najważniejsze wieści napływające w ostatnich tygodniach z zabrzańskiego ratusza.

APEL DO MINISTRA

Apel do ministra spraw zagranicznych o wsparcie dla zabrzan przebywających w Zjednoczonych Emiratach Arabskich wystosował prezydent miasta Kamil Żbikowski. Na początku marca w ZEA pozostawało kilkunastu zabrzan, którzy ze względu na zamknięcie przestrzeni powietrznej nad Dubajem nie mogli wrócić do kraju.

– Bezpieczeństwo mieszkańców Zabrza jest dla nas sprawą nadrzędną. Dotyczy to również osób przebywających za granicą. Liczymy na wsparcie i pomoc w powrocie do kraju ze strony rządu – podkreśla prezydent Kamil Żbikowski. - Samorząd Zabrza pozostaje w stałym kontakcie z mieszkańcami przebywającymi w zagrożonym regionie. Jesteśmy gotowi do współpracy z administracją rządową, aby zapewnić im bezpieczny powrót do kraju. W granicach naszych kompetencji możemy udzielić wsparcia organizacyjnego oraz pomóc w kontakcie z właściwymi instytucjami – dodaje.

CORAZ WIĘCEJ KART

Już 15,5 tysiąca osób ma Zabrzańską Kartę Mieszkańca. Ta liczba pokazuje, że program spotkał się z dużym zainteresowaniem. Głównym celem karty, oprócz zaoferowania konkretnych zniżek i promocji, jest ułatwienie dostępu m.in. do dóbr kultury, sportu i rekreacji.

BĘDZIE NOCNA PROHIBICJA?

Zakaz sprzedaży alkoholu w Zabrzu od 23 do 6 rano coraz bliżej. Po zakończonych konsultacjach społecznych projekt uchwały trafi pod obrady Rady Miasta. Większość opinii wyrażonych przez mieszkańców i organizacje społeczne popiera wprowadzenie nocnej prohibicji.

Konsultacje społeczne trwały od 3 do 17 lutego. W głosowaniu wzięło udział prawie 1,7 tysiąca osób. Ograniczenie poparło 51,3 procent głosujących, przeciwnego zdania było 48,7 procent uczestników ankiety.

- To nie jest typowa prohibicja. To zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach, czyli na wynos, w godzinach od 23 do 6 rano – wyjaśnia Czesława Winecka, naczelnik Wydziału Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Głosy sprzeciwu wobec wprowadzenia ograniczeń pojawiły się wśród przedsiębiorców. Większość organizacji pozarządowych, które zabrały głos, poparła projekt. Podzielone są stanowiska rad dzielnic. Projekt uchwały zostanie przedstawiony radnym w marcu lub kwietniu. To Rada Miasta zdecyduje, czy zakaz sprzedaży alkoholu w Zabrzu od 23 do 6 rano wejdzie w życie.

WYBIERAMY DZIELNICOWYCH RADNYCH

Na 22 marca wyznaczone zostały wybory do rad dzielnic. To okazja dla mieszkańców do uzyskania bezpośredniego wpływu na sprawy swoich dzielnic i lokalne inicjatywy. Wybory do rad dzielnic są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Głosować można jeden raz i tylko osobiście. Rada Dzielnicy Centrum Południe będzie liczyć 21 członków, do pozostałych wybranych zostanie po 15 osób. Szczegółowe informacje dotyczące wyborów są publikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu oraz na plakatach informacyjnych w dzielnicach.

eprasa.pl a2da1a63a7

SPACER Z HISTORIĄ W TLE

W historycznym spacerze po gmachu ratusza przy ul. Religi mogli w lutym wziąć udział mieszkańcy Zabrza. Po wnętrzach zabytkowego budynku oprowadzał zabrzański radny i historyk Dariusz Walerjański. Uczestnicy wycieczki mieli okazję poznać historię ratusza, jego architekturę oraz mniej znane zakamarki, na co dzień niedostępne dla odwiedzających.

ZMIANY W BUDŻECIE OBYWATELSKIM

Możliwość łączenia podobnych pomysłów i inny niż do tej pory podział dzielnic na grupy to niektóre ze zmian, jakie znalazły się w projekcie nowej uchwały dotyczącej Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. Do 5 marca mieszkańcy mogli uczestniczyć w dotyczących go konsultacjach społecznych.

- Proponujemy pewne zmiany w stosunku do tego, co było do tej pory i zaprosiliśmy mieszkańców do wyrażenia swojego zdania na temat tego projektu uchwały – mówi Eugeniusz Mizerski z Wydziału Obsługi Prawnej i Bezpieczeństwa Informacji Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Nowe rozwiązania obejmują m.in. spotkania z mieszkańcami, podczas których będzie można przedstawić urzędnikom swoje pomysły i zapytać o możliwości ich realizacji w danym miejscu. Z kolei tzw. spotkania sieciujące, już po złożeniu wniosków, miałyby umożliwić łączenie podobnych projektów, by uniknąć konkurencji w głosowaniu. W ZBO mogłaby się znaleźć osobna pula pieniędzy przeznaczona dla placówek oświatowych. Zamiast dotychczasowego podziału dzielnic na małe i duże, miałyby one zostać podzielone na pięć grup dostosowanych do liczby mieszkańców.

eprasa.pl a2da1a63a7

Wczesna diagnostyka ma ogromne znaczenie

Fot. SCCS(2)

Rozmowa z prof. Jackiem Białkowskim, wieloletnim kierownikiem Kliniki Wrodzonych Wad Serca i Kardiologii Dziecięcej w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu

Jakie wrodzone wady serca są najczęstsze?

Najczęściej występują tzw. wady przeciekowe. Zaliczamy do nich między innymi ubytki międzykomorowe, ubytki międzyprzedsionkowe czy przetrwały przewód tętniczy Botalla. Każda z wad ma specyficzne objawy kliniczne i leczenie, odmienną historię naturalną. Manifestują się one zwykle w różnorodny sposób. Często można je wysłuchać stetoskopem.

Kiedy można już wykryć wrodzone wady serca?

Badania płodu są dziś bardzo cennym sposobem diagnostyki wrodzonych wad serca. Najczęściej możemy je diagnozować już w pierwszym trymestrze ciąży. Jeżeli lekarz podczas badania echo płodu zaobserwuje jakieś nieprawidłowości, może skierować ciężarną od razu na konsultacje do kardiologa dziecięcego, który może zweryfikować diagnozę. Taki schemat badań funkcjonuje już od kilku lat i pozwala na bardzo wczesne diagnozowanie wrodzonych wad serca. Dzięki temu możemy odpowiednio poprowadzić ciążę czy opracować plan leczenia już po urodzeniu dziecka. Czasami wady wrodzone są wykrywane później, kiedy lekarz pediatra podczas badania osłuchowego zwróci uwagę na pewne niepokojące szmery. Wówczas również kieruje dziecko do poradni kardiologicznej.

Czy korekcja wrodzonych wad serca odwraca wszystkie jej następstwa?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna i zależy też od sposobu leczenia. Każda wrodzona wada serca ma swoją historię naturalną, co warunkuje wybór optymalnego czasu leczenia. Czasami może dojść do samowyleczenia wady. W około 50 procent przypadków obserwujemy to w ubytku międzykomorowym (VSD), najczęściej występującej wady serca. Taki nieduży ubytek może się zamknąć samoistnie. Najczęściej dzieje się to w pierwszym roku życia dziecka. Wada o tej samej nazwie u innego dziecka może mieć niekorzystny przebieg. Czasami duży VSD może przejść w wadę ze złym rokowaniem - rozwija się nieodwracalne nadciśnienie płucne. Dlatego tak ważna jest odpowiednia i wczesna diagnostyka.

Jest też grupa wad, w których istnieje tylko możliwość kardiochirurgicznej korekty. Do tej grupy należą na przykład tetralogia Fallota (TOF) czy przełożenia wielkich pni (TGA). Tutaj nie ma możliwości samokorekty. Konieczna jest interwencja kardiochirurgiczna, polegająca na całkowitej naprawie wady. Takie zabiegi najczęściej są wykonywane już u noworodka (TGA) lub w pierwszym roku życia (TOF). Zdecydowanie poprawiają komfort życia dziecka, a czasem są jedyną szansą na jego przeżycie. Trzeba pamiętać, że

eprasa.pl a2da1a63a7

po tych operacjach (np. w przypadku TOF) mogą występować odległe komplikacje, jak zaburzenia rytmu serca czy postępująca niedomykalność zastawki tętnicy płucnej.
Wrodzone wady serca nie dotyczą tylko dzieci. Coraz więcej jest również dorosłych, którzy po korekcji wady muszą być pod stałą opieką kardiologów. Liczba dorosłych pacjentów z wrodzonymi wadami serca dynamicznie rośnie. Dzieje się tak dzięki odpowiedniemu leczeniu, rozwojowi kardiologii interwencyjnej oraz interwencjom chirurgicznym. Długość życia pacjentów z wrodzonymi wadami serca znacznie się wydłużyła. Taką grupę dorosłych z wrodzonymi wadami nazywamy GUCH (od ang. Grown-Up Congenital Heart). To grupa, która bardzo szybko rośnie i wymaga specjalistycznej opieki. Inną grupą są chorzy, u których wrodzoną wadę serca zdiagnozowano dopiero w wieku dorosłym. Ci pacjenci wymagają specjalistycznej opieki, a takich wyspecjalizowanych ośrodków w leczeniu dorosłych z wrodzonymi wadami serca w Polsce brakuje. Nie zawsze kardiolog wyspecjalizowany w prowadzeniu dorosłych pacjentów, ma doświadczenie w leczeniu wad wrodzonych. W Śląskim Centrum Chorób Serca tacy chorzy są częściowo pod opieką kardiologów dziecięcych, którzy opiekowali się nimi wcześniej, częściowo pod opieką kardiologów z kliniki prof. Mariusza Gąsiora.

Na co w Dniu Świadomości Wrodzonych Wad Serca należy zwrócić szczególną uwagę?

Trzeba pamiętać, że pacjenci z wrodzonymi wadami serca wymagają stałej opieki. Oczywiście jesteśmy w stanie zdecydowanie poprawić komfort życia takich chorych. Jest jednak tylko jedna wrodzona wada serca, która jest w stu procentach wyleczalna: to przetrwały przewód tętniczy. To anomalia, w której naczynie łączące aortę z tętnicą płucną nie zamyka się po urodzeniu. Małoinwazyjne zamknięcie interwencyjne tej struktury daje stuprocentowe wyleczenie. Po roku od zabiegu pacjent może zakończyć leczenie w poradni kardiologicznej. Natomiast wszystkie pozostałe wady serca zawsze wymagają dodatkowej uwagi i opieki kardiologicznej. Na przykład, jeżeli mamy pacjenta ze zwężeniem zastawkowym tętnicy płucnej. Oczywiście bardzo dobre wyniki daje leczenie interwencyjne (balonowa walwuloplastyka), jednak taki chory wymaga później ciągłej obserwacji. Jeszcze bardziej dotyczy to przypadku leczenia stenozy aortalnej. Pacjenci z wrodzonymi wadami serca powinni regularnie wykonywać ocenę stanu klinicznego EKG, echo serca - najczęściej w odpowiedniej poradni kardiologicznej.

Źródło: M. Mędela/ Śląskie Centrum Chorób Serca

Nie tylko Walentynki

14 lutego obchodzimy nie tylko Walentynki. To również Światowy Dzień Świadomości o Wrodzonych Wadach Serca. Wrodzone wady serca dotyczą około 1 procenta noworodków i pozostają jedną z najczęstszych grup wad wrodzonych. Dzięki postępowi diagnostyki, wady można rozpoznać już w pierwszym trymestrze ciąży, co pozwala odpowiednio zaplanować dalsze postępowanie i leczenie. Dlatego tak ważna jest odpowiednia diagnostyka!

eprasa.pl a2da1a63a7

Bank Pekao

Zabrze w sercu Śląska

ogłoszenie

UWAGA

ZMIANA NUMERÓW KONT BANKOWYCH

86 1240 1037 1111 0011 6230 4739

PODATKI:

od nieruchomości, rolny, leśny, od środków transportu

07 1240 1037 1111 0011 6232 7695

OPŁATA ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

12 1240 1037 1111 0011 6230 4713

DOCHODY MIASTA, W SZCZEGÓLNOŚCI WPŁATY Z TYTUŁÓW:

opłat dotyczących rejestracji pojazdów, wydania prawa jazdy, zezwolenia na sprzedaż alkoholu, opłat geodezyjnych, opłat za korzystanie z przystanków i wiat przystankowych, trwałego zarządu, sprzedaży nieruchomości, dzierżawy, wieczystego użytkowania gruntu, przekształcenia z mocy prawa użytkowania wieczystego we własność, opłat z tytułu służebności drogi

80 1240 1037 1111 0011 6236 4599

DOCHODY SKARBU PAŃSTWA W SZCZEGÓLNOŚCI WPŁATY Z TYTUŁÓW:

udostępniania danych osobowych, czynszu, najmu, dzierżawy, sprzedaży nieruchomości, wieczystego użytkowania gruntu, przekształcenia z mocy prawa użytkowania wieczystego we własność

11 1240 6960 3686 0007 0000 0000

OPŁATA SKARBOWA

98 1240 1037 1111 0011 6230 4814

WADIA

WIĘCEJ INFORMACJI

eprasa.pl a2da1a63a7

Strażacy podsumowali rok

Najważniejsze działania prowadzone przez zabrzańskich strażaków w 2025 r. omówione zostały podczas zorganizowanej na początku marca narady rocznej. Spotkanie było również okazją do zaprezentowania pozyskanego w minionym roku sprzętu.

To był bardzo dobry rok. Spore środki finansowe trafiły do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu, zarówno na sprzęt, jak i remont siedziby. Sporo z tych środków pochodziło z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej – mówi st. bryg. Roman Klecha, zastępca śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP.

- Wzbogaciliśmy się między innymi o sprzęt w postaci namiotów, mierników, nagrzewnic czy też mobilnego agregatu prądotwórczego – wylicza st. bryg. Tomasz Bajerczak, komendant miejski PSP w Zabrzu. - W 2025 roku odnotowaliśmy w Zabrzu ponad 2,2 tysiąca interwencji. Były to różnego rodzaju zdarzenia. Pod względem liczby wyjazdów nasza jednostka znalazła się na szóstym miejscu wśród 504 jednostek ratowniczo-gaśniczych w kraju – dodaje.

- Współpracujemy w pozyskiwaniu środków zarówno na zakupy sprzętu, jak i na modernizację pięknego zabytkowego obiektu, w którym mieści się zabrzańska komenda – mówi wiceprezydent Zabrza Ewa Weber. - To również współpraca w zakresie edukacji – dodaje. GOR

reklama

Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi

Ratujemy chorych na serce

Wesprzyj nasze działania

Prosimy o 1,5% podatku

KRS 0000069136

www.frk.pl

eprasa.pl a2da1a63a7

Wesprzyj zabrzańskie organizacje pozarządowe

Trwają coroczne rozliczenia z fiskusem. To czas, kiedy bez ponoszenia dodatkowych kosztów możemy wesprzeć lokalne inicjatywy. W Zabrzu aż 42 organizacje pozarządowe uprawnione są do otrzymania 1,5 procenta naszego podatku.

Zachęcam do przekazania 1,5 procenta podatku dochodowego na rzecz zabrzańskich organizacji pozarządowych. To prosta forma wsparcia lokalnych inicjatyw, która nie wiąże się z żadnym dodatkowym kosztem. Przekazane środki stanowią część podatku, który i tak musieliby państwo zapłacić. Dzięki temu można realnie pomóc organizacjom działającym na rzecz naszej społeczności – podkreśla prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.

Dla wielu stowarzyszeń i fundacji środki pochodzące z odpisów podatkowych są fundamentem stabilności finansowej. W przeciwieństwie do dotacji celowych, fundusze te mogą być przeznaczane na ogólne cele statutowe. W praktyce oznacza to, że organizacje mogą sfinansować z nich najbardziej palące potrzeby, których nie obejmują inne programy wsparcia – od zakupu niezbędnego sprzętu, przez rehabilitację podopiecznych, aż po wkład własny do większych projektów.

- Decydując się na wsparcie zabrzańskiej organizacji, mają państwo gwarancję, że ta część podatku nie trafi do budżetu centralnego, lecz zostanie w naszym mieście. To forma inwestycji w lokalną społeczność. Pieniądze te wracają do mieszkańców Zabrza pod postacią konkretnych działań: wsparcia osób potrzebujących, rozwoju oferty kulturalnej, edukacyjnej czy sportowej – zwraca uwagę prezydent Kamil Żbikowski.

Nie każda organizacja może otrzymać 1,5 procenta podatku. Wsparcie to jest możliwe tylko w przypadku podmiotów posiadających status organizacji pożytku publicznego. Organizacje te spełniają szereg ustawowych wymogów, a ich działalność jest nadzorowana przez odpowiednie instytucje. Oficjalny wykaz podmiotów uprawnionych do otrzymywania 1,5 procenta podatku jest prowadzony i publikowany przez dyrektora Narodowego Instytutu Wolności. W 2026 r. na liście tej znajdują się aż 42 organizacje z Zabrza.

Procedura przekazania wsparcia jest prosta i nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami. Wypełniając roczne zeznanie podatkowe, w odpowiedniej sekcji formularza należy wpisać numer KRS wybranej organizacji pożytku publicznego oraz kwotę, którą chcemy przekazać. Warto pamiętać, że w ramach jednego zeznania podatkowego można wesprzeć tylko jedną konkretną organizację.

Szczególne ułatwienie przewidziano dla emerytów i rencistów, którzy są rozliczani przez ZUS. Aby wesprzeć wybraną organizację, nie muszą oni wypełniać pełnego zeznania podatkowego. Wystarczy, że złożą krótki formularz oświadczenia PIT-OP, wskazując w nim numer KRS beneficjenta. GOR

eprasa.pl a2da1a63a7

Lista zabrzańskich organizacji uprawnionych do otrzymania 1,5 % podatku za 2025 r.

KRS	NAZWA
0000001359	KLUB SPORTOWY MOSIR „SPARTA” ZABRZE Z SIEDZIBĄ W ZABRZU
0000001816	TURYSTYCZNY KLUB ŻEGLARSKI „KLAR” Z SIEDZIBĄ W ZABRZU
0000002937	STOWARZYSZENIE NA RZECZ ADAPTACJI OSÓB UZALEŻNIONYCH I ICH RODZIN DO SPOŁECZEŃSTWA „ŻYJ I DAJ ŻYĆ” - ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
0000003102	STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CHORYCH - HOSPICJUM IM.MATKI TERESY Z SIEDZIBĄ W ZABRZU
0000004507	ZABRZAŃSKIE TOWARZYSTWO RODZICÓW, OPIEKUNÓW I PRZYJACIÓŁ DZIECI SPECJALNEJ TROSKI W ZABRZU
0000008190	STOWARZYSZENIE „MISERICORDIA” W ZABRZU
0000032332	FUNDACJA NA RZECZ SZKÓŁ KATOLICKICH
0000039900	STOWARZYSZENIE MUZYCZNE „PRELUDIUM” PRZY PAŃSTWOWEJ SZKOLE MUZYCZNEJ I I II STOPNIA IM. STANISŁAWA MONIUSZKI W ZABRZU
0000040274	FUNDACJA „NADZIEJA-DZIECI”
0000049628	POLSKIE TOWARZYSTWO LARYNGEKTOMOWANYCH
0000061302	FUNDACJA BETLEHEM DOM CHLEBA
0000069136	FUNDACJA ROZWOJU KARDIOCHIRURGII IM. PROFESORA ZBIGNIEWA RELIGI
0000097903	STOWARZYSZENIE „KONTAKT” NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
0000111765	ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH „NOWE ŻYCIE”
0000137133	FUNDACJA PRZYJACIÓŁ DZIECI Z CHOROBAMI SERCA
0000163232	FORUM ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH DZIAŁAJĄCYCH NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, CHORYCH I ICH RODZIN POD NAZWĄ „RAZEM”
0000204986	ŚLĄSKIE STOWARZYSZENIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH PŁETWONURKÓW
0000219230	FUNDACJA ŚLĄSKIEGO CENTRUM CHORÓB SERCA
0000223459	KATOLICKIE STOWARZYSZENIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH PRZYJACIÓŁ „MODLITWA I CZYN”
0000234028	STOWARZYSZENIE „INTEGRACJA” RODZICÓW, OPIEKUNÓW, PRZYJACIÓŁ DZIECI PRZY PRZEDSZKOLU NR 48 Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI W ZABRZU
0000235849	STOWARZYSZENIE „WIELKA FLOTA ZJEDNOCZONYCH SIŁ”
0000249468	STOWARZYSZENIE SPORT-MED
0000286267	STOWARZYSZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ I ICH BLISKICH „POMOCNA DŁOŃ” PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 38 SPECJALNEJ W ZABRZU
0000288303	FUNDACJA POMOCY ZWIERZĘTOM BEZDOMNYM „SZARA PRZYSTAŃ”
0000292978	„PIASTUN-WYRÓWNYWANIE SZANS”
0000307781	FUNDACJA „ANDRZEJ” NA RZECZ PARAFII ŚW. ANDRZEJA W ZABRZU
0000321492	TOWARZYSTWO POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA KOŁO ZABRZAŃSKIE
0000321930	STOWARZYSZENIE „DOGI ADOPCJE”
0000332226	POLSKIE TOWARZYSTWO LARYNGEKTOMOWANYCH GÓRNOŚLĄSKI ODDZIAŁ REJONOWY W ZABRZU
0000344726	TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE - ODDZIAŁ W ZABRZU
0000351884	STOWARZYSZENIE FENIX
0000382973	STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW MUZYKI CHÓRALNEJ „77” IM. NORBERTA KROCZKA
0000397539	FUNDACJA WSPIERANIA SZKOŁY „NASZA TRÓJKA”
0000401449	„PRIMUS DZIECIOM”
0000414081	FUNDACJA GÓRNIKA ZABRZE
0000504286	STOWARZYSZENIE SAMOPOMOCY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „ZABRZANKA”
0000526339	FUNDACJA VADEMECUM
0000531566	FUNDACJA POMOST
0000587319	STOWARZYSZENIE PIŁKI RĘCZNEJ „POGOŃ 1945” ZABRZE
0000594265	„BRAVE VOLLEY”
0000642346	STOWARZYSZENIE INTEGRACJA I RODZINA
0000225587	POLSKI CZERWONY KRZYŻ (CEL SZCZEGÓŁOWY: ODDZIAŁ REJONOWY ZABRZE)

eprasa.pl a2da1a63a7

Trójkolorowi pokazali charakter w Poznaniu!

Zobacz więcej w TVZ

Mamy to! Po pełnym dramatycznych momentów spotkaniu Górnik Zabrze pokonał 1:0 Lecha Poznań i awansował do półfinału Pucharu Polski. W stolicy Wielkopolski charakter pokazali wszyscy zawodnicy Górnika, a bohaterami meczu zostali strzelec bramki Lukas Sadilek i bramkarz Marcel Łubik, który w końcówce obronił rzut karny.

Cała drużyna wywalczyła ten awans. Wiedzieliśmy, że Lech ma ogromną jakość. Do tego gra w domu, będzie miał przewagę w posiadaniu piłki. Mieliśmy świadomość, że trzeba skupić się na defensywie. Daliśmy radę jako cała drużyna. Dzięki walce zamknęliśmy tę klatkę. Ogromna duma, że grając w końcówce o jednego mniej, w Poznaniu, po słabym starcie tego roku, wywalczyliśmy awans – komentował na gorąco na antenie TVP Sport Marcel Łubik.

- Wydaje mi się, że wygraliśmy ten mecz w naszych głowach – mówił na pomeczowej konferencji trener Górnika Michal Gašparík. - Wszyscy, całą drużyna, byliśmy przekonani do tego, żeby awansować. Byliśmy przekonani, że po tylu meczach strzelimy pierwszą bramkę. Nawet zagraliśmy jeszcze na zero z tyłu. Chłopaki pokazali w pierwszej połowie piłkarską jakość, dobre taktyczne ustawienie w defensywie. Przy tym byliśmy non stop groźni w ofensywie. W drugiej połowie w większości była już nasza walka bez piłki. Chłopaki pokazali serce, charakter i walczyli do końca. Gratulacje dla Marcela, że obronił rzut karny. Teraz idziemy dalej – podkreślał szkoleniowiec.

Awans do półfinału, oprócz Górnika, wywalczyły jeszcze drużyny GKS-u Katowice, Zawiszy Bydgoszcz i Rakowa Częstochowa. Cztery najlepsze drużyny rozgrywek wrócą do rywalizacji na początku kwietnia. Przeciwnikiem Górnika będzie Zawisza. - Jest blisko, to fakt. Za nami najcięższy dotychczas mecz. Puchar to takie rozgrywki, że wszystko się może wydarzyć. Teraz musimy też wrócić na właściwe tory w lidze. Chcemy walczyć o najwyższe cele – mówił w TVP Sport Marcel Łubik.

GOR

Fot. Górnik Zabrze(9)

eprasa.pl a2da1a63a7

eprasa.pl/d2da1a63a7

LEKCJA HISTORII Z MUZEUM MIEJSKIM W ZABRZU

Zanim przy Roosevelta zaczął grać Górnik (cz. I)

Przypominamy wybrane teksty, które w minionych latach ukazały się na łamach Naszego Zabrza Samorządowego dzięki współpracy z Muzeum Miejskim w Zabrzu. W lutym minęło dziesięć lat od rozegrania pierwszego meczu na nowym stadionie przy ul. Roosevelta. Przy tej okazji przybliżmy dzieje poprzedniego obiektu, jaki stał w miejscu Areny Zabrze.

Pięć orkiestr i ponad sto pocztów sztandarowych wzięło udział w poświęceniu stadionu przy obecnej ul. Roosevelta. Uroczystość odbyła się 2 września 1934 r. Jej sportową część stanowiły 56. zawody Turnvereinów (towarzystw gimnastycznych) okręgu Bytom-Gliwice-Zabrze.

Uroczystego poświęcenia stadionu, nazwanego „Adolf-Hitler-Kampfbahn", dokonał gauleiter NSDAP i nadprezydent Śląska Helmuth Brückner. Na pierwszy mecz piłkarski rozegrany na nowym obiekcie przyszło zabrzanom czekać jeszcze ponad dwa miesiące. We wrześniu 1933 r. odbyła się „Erste Winterhilfsaktion gegen Hunger und Kälte" (pierwsza zbiórka zimowa przeciwko głodowi i zimnu). Od tej pory „Winterhilfswerk" określana skrótem WHW odbywała się każdego roku. 21 listopada 1934 r. w Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu i Raciborzu odbyły się mecze, z których dochód przeznaczono na pomoc zimową. W Zabrzu reprezentacja miasta składająca się z zawodników S.V. Deichsel Hindenburg 09 (Warmbrunn, Hipper, Luchs, Wallus, Raschzyk, Galussek, Baron, Goczok i Landeck) oraz Preußen 1910 Hindenburg (Ulrich, Klemenz) pokonała reprezentację Raciborza 2:1. Bramki dla zabrzan strzelili Hans Baron w 18. i Galussek w 38. minucie. Na nowy stadion przybyło jedynie ok. 1800 widzów, co i tak było najlepszym wynikiem we wszystkich czterech miastach. Zebrano 186 marek. W meczu, który odbył się tego samego dnia w Raciborzu, gospodarze pokonali reprezentację Zabrza (również składającą się z zawodników klubów Deichsel i Preußen) 5:1.

Około 8 tys. kibiców obejrzało pierwszy w Zabrzu mecz międzynarodowy, w którym 24 marca 1935 r. spotkały się reprezentacje niemieckiego Śląska i polskiego Górnego Śląska. W tej pierwszej drużynie zagrali dwaj zabrzanie: Michatsch z Preußen i Baron z Deichsla. Poza nimi wystąpili Kurpanek, Motzek i Przibilla z Beuthen 09 (Bytom), Woydt z Breslau 02 (Wrocław), Hillaz VfB Gleiwitz (Gliwice), Wydra z Vorwärts Rasensport Gleiwitz, Jaskolla z Spvg. Beuthen, Schwieder z VfB Breslau i Drobny z Ratibor 03 (Racibórz). Ich przeciwnikami byli Andrzejewski z Pogoni Nowy Bytom, Michalski, Stefan i Piec I z Naprzodu Lipiny, Waluś ze Śląska Świętochłowice oraz Nowakowski, Badura, Giemsa, Peterek, Wilimowski i Włodarz z Ruchu Hajduki Wielkie. Mecz zakończył się remisem 3:3 (1:1), a moknący w deszczu kibice zobaczyli bramki w wykonaniu Jaskolli i Drobnego (dla Śląska) oraz Wilimowskiego (wszystkie trzy) dla Górnego Śląska. Tytuł relacji zamieszczonej w gliwickim „Der Oberschlesische Wanderer" – „Schlesien besser als erwartet", sugeruje, że wynik był lepszy niż oczekiwano. Miesiąc później, 22 kwietnia, swój pierwszy mecz na nowym stadionie rozegrał będący w tym czasie w kryzysie Preußen 1910 Hindenburg. Jego rywalem była drużyna Blauweiß Berlin, a 3 tys. widzów obejrzało spotkanie zakończone porażką zabrzan 0:3. Z kolei 2 czerwca 1935 r. mecz drugiej rundy głównej o puchar Deutscher Fußball Bund obejrzało ok. 4,5–5 tys. widzów. Deichsel Hindenburg przegrał z Dresdner S.C. 0:1.

Latem 1935 r. wybudowano planowaną już wcześniej trybunę z dwoma tysiącami miejsc siedzących, którą kibice mogli wypróbować nietypowo, bo w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 25 grudnia 1935 r. na murawie, zamienionej w wyniku nagłej odwilży w błoto, spotkały się młodzieżowe reprezentacje Górnego i Środkowego Śląska. W drużynie Górnego Śląska zagrali trzej zabrzanie: Hulla i Dubatz z Preußen oraz Baron z Deichsla, a także sześciu gliwiczan i dwóch raciborzan. Mecz zakończył się wynikiem 5:2 (3:1) dla Górnego Śląska, a obejrzało go blisko 2 tys. widzów.

W 1936 r. gliwicki klub Vorwärts-Rasesport został mistrzem niemieckiej części Śląska (Gauliga Schlesien) i awansował do rozgrywek o mistrzostwo Niemiec. Wraz z mistrzem Pomorza Viktoria Stolp (Słupsk), Eimsbüttel Hamburg i Werder Brema znalazł się w II grupie tych rozgrywek. Jeden z meczy grupowych gliwiczanie rozegrali na stadionie w Zabrzu. Odbył się on 26 kwietnia 1936 r., a 11 tys. kibiców obejrzało zwycięstwo gliwiczan 5:0 (3:0). Przy tej okazji poznaliśmy sposób, w jaki funkcjonowały stadionowe kasy. Bilety na miejsca

eprasa.pl a2da1a63a7

stojące można było kupić jedynie w kasie przy wejściu wschodnim przy obecnej ul. ks. Damrota. Miejsca siedzące i na trybunie sprzedawały kasy przy wejściach głównych przy ulicach Roosevelta i Chłopskiej. Niepełnoletni i młodzież poniżej 16. roku życia bilety kupowali w dwóch kasach przy ul. Roosevelta i dwóch kasach od strony ul. Chłopskiej. Vorwärts-Rasensport Gleiwitz zajął pierwsze miejsce w grupie, ale przegrał w półfinale i ostatecznie zajął czwarte miejsce.

W 1937 r. Zabrze znowu gościło kluby walczące o mistrzostwo Niemiec. Tym razem w I grupie znalazły się Beuthen 09 (Bytom) jako mistrz Śląska, Hamburger SV, BC Hertha Chemnitz i Hindenburg Allenstein (Olsztyn) jako mistrz Prus Wschodnich. 18 kwietnia spotkały się Beuthen 09 i Hindenburg Allenstein, a kibicowało im ok. 6 tys. widzów. Mecz zakończył się remisem 2:2, a bytomianie nie wykorzystali szansy na wygraną, mimo że prowadzili do siedemdziesiątej minuty 2:0. Klub z Bytomia zajął ostatnie miejsce w grupie i odpadł z dalszych rozgrywek.

Przez dwa dni, 19 i 20 czerwca 1937 r. na różnych boiskach, w salach gimnastycznych, na kąpielisku oraz na stadionie, boiskach bocznych i sąsiadujących z nim łąkach ludowych odbyły się zawody w ramach „Fest der Leibesübungen". Na stadionie przy ul. Roosevelta rozegrano w sobotę część meczy turnieju piłkarskiego, zawody lekkoatletyczne, finał turnieju hokejowego, finały turnieju bokserskiego, finał rozgrywek piłki nożnej w ramach „Gauligi". W niedzielę ćwiczyli nań gimnastycy i gimnastyczki, odbył się również mecz piłki nożnej reprezentacji okręgów południowozachodniego Niemiec (Gau Südwest) i śląskiego (Gau Schlesien). Goście wygrali 4:2 (2:0), a w drużynie gospodarzy nie wystąpił żaden zawodnik z klubów zabrzańskich.

19 czerwca 1938 r. na stadionie miejskim po raz drugi wystąpił zabrzański klub Preußen 1910 Hindenburg. W meczu towarzyskim zmierzył się z drużyną Brandenburger S.C. 05. Pojedynek zakończył się remisem 1:1 (1:1), na trybunach zasiadło nie mniej niż 5 tys. widzów.

Około 30 tys. widzów obejrzało mecz w ramach „Reichsbundpokal" (Puchar Regionów Rzeszy Niemieckiej), w którym zmierzyły się drużyny Śląska (Schlesien) i Marchii Wschodniej (Ostmark). Ta druga drużyna była tak naprawdę reprezentacją Austrii (w tym czasie już nie istniejącej jako samodzielne państwo), ale do Zabrza przyjechała bez kilku podstawowych zawodników. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Ślązaków 4:1 (2:1). W ich drużynie znalazło się dwóch zawodników z terenu obecnego Zabrza: Adolf Obstoj z Preußen 1910 Hindenburg (z jego podań padła pierwsza i trzecia bramka) oraz Hubert Renk ze Sportfreunde 20 Klausberg (zdobywca drugiej bramki). Reprezentacja Śląska dotarła ostatecznie do finału tych rozgrywek i 5 marca w Dreźnie pokonała reprezentację Bawarii 2:1. Tym razem w składzie zdobywców pucharu znalazł się jedynie Hubert Renk.

Również w czasie II wojny światowej na stadionie w Zabrzu odbywały się mecze piłkarskie. 28 września 1941 r. Preußen 1910 Hindenburg rozegrał tu swój drugi, a zarazem jedyny mecz ligowy. Mecz z Germanią Königshütte (Chorzów) zakończył się przegraną zabrzan 2:4. Najwięcej bramek padło w Zabrzu 13 września 1942 r., kiedy to drużyna narodowa Niemiec przygotowująca się do meczu ze Szwecją rozgromiła reprezentację Górnego Śląska 14:1 (3:1). Nie tylko piłkarze gościli na zabrzańskim stadionie. 15 sierpnia 1943 r. odbyło się tu drugie już spotkanie reprezentacji Górnego Śląska i Generalnego Gubernatorstwa. W zawodach lekkoatletycznych kobiet wygrały Górnoślązaczki, zaś wśród mężczyzn reprezentacja GG. Wysoką przegraną reprezentacji Górnego Śląska 2:7 (2:4) zakończył się mecz piłki nożnej. Ponadto rywalizowali piłkarze i piłkarki ręczne, pływacy i pływaczki, skoczkowie do wody, piłkarze wodni oraz tenisiści i tenisistki stołowe. Całość zawodów zakończyła się remisem 8:8.

Ostatnie ważne mecze rozegrano w Zabrzu wczesną wiosną 1944 r. Na koniec sezonu 1943/44 ligi „Gau Oberschlesien" (Okręg Górny Śląsk) trzy drużyny: Bismarckhütter SV 1899 (Chorzów-Batory), TuS Lipine (Lipiny) i Germania Königshütte zdobyły taką samą liczbę punktów i mistrzem powinna zostać drużyna z Lipin, która miała najlepszy bilans bramkowy. Tymczasem podjęto decyzję o rozegraniu dodatkowym meczy pomiędzy tymi trzema drużynami. Dwa z tych meczy rozegrano w Zabrzu. 26 marca 8 tys. widzów obejrzało przegraną Bismarckhütter SV 1899 z TuS Lipine 1:4. Decydujący o mistrzostwie mecz rozegrano 2 kwietnia, a według różnych gazet na widowni zasiadło od 15 do 20 tys. kibiców. TuS Lipine przegrał z Germanią Königshütte 1:2 i mistrzem Górnego Śląska w sezonie 1943/44 zostali chorzowianie.

Piotr Hnatyszyn
Muzeum Miejskie w Zabrzu

Na murawie spotkały się reprezentacje niemieckiego Śląska i polskiego Górnego Śląska

Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrzu

eprasa.pl a2da1a63a7

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

SUFLER
Zabrzański Informator Kulturalny

Złota Rybka na scenie

Już niebawem na scenie Teatru Nowego zagości „Złota Rybka". Adam Biernacki dokonał adaptacji klasycznej „Opowieści o złotej rybce" braci Grimm. To zabawne i mądre przedstawienie będzie rozmową z młodym widzem o tym, jaką siłę mają marzenia. Czy jest jeszcze we współczesnym świecie szansa na prawdziwą radość z rzeczy, za którymi nie kryją się materialne i modne wartości? Miłość, przyjaźń, dobro czy łatwy zysk, blichtr i chęć zaimponowania za wszelką cenę? Premierę przygotowanego z myślą o najmłodszych widzach spektaklu zaplanowano na 27 marca.

Śwarna zagroda

Na 16 marca w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury zaplanowano wernisaż wystawy „Śwarna zagroda". Prezentuje ona prace uczniów zabrzańskiego plastyka, powstałe podczas pleneru malarskiego w Orawskim Parku Etnograficznym – Muzeum Orawskim w Zubrzycy Górnej. Miejscem pracy młodych twórców stała się przestrzeń skansenu, w której architektura, krajobraz i historia codziennego życia tworzą harmonijną, wielowarstwową opowieść o kulturze Orawy. Wystawę będzie można oglądać do 24 kwietnia.

Suflera znajdziesz również w bezpłatnej aplikacji TV Zabrze

Wydawca:
Centrum Informacji Kulturalnej
Adres redakcji:
41–800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:
Igor Cieślicki
– redaktor naczelny,
zespół CIK
Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:
Górnik Zabrze
Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

eprasa.pl a2da1a63a7

reklama

REMONT? BUDOWA? PORZĄDKI?

Serwis Odpadowy online powered by FCC

FCC Environment

GLEBOvit

Organiczny środek poprawiający właściwości gleby.
Idealny dla roślin ozdobnych, trawników i do przygotowania substratów pod rośliny doniczkowe.

PRZYSPIESZA WZROST ROŚLIN

ŚRODEK NATURALNY

WYRÓWNUJE PODŁOŻE

15 ZŁ/TONA

Odbiór własnym transportem

Mieszkańcy Zabrza i okolic

poniedziałek-piątek od 7^{00} - 13^{00}

Firmy i instytucje - po wcześniejszej awizacji

ZAMÓW BIG-BAG LUB KONTENER NA ODPADY
WEJDŹ NA WWW.SERWISODPADOWY.PL

FCC Śląsk sp. z o.o. Śląski Park Recyklingu
ul. Cmentarna 19f, 41-800 Zabrze
tel. 801 501 511
e-mail: bok@fcc-group.pl

reklama

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92

www.bella-stone.pl

eprasa.pl a2da1a63a7

Oglądaj Telewizję Zabrze!
Czytaj Nasze Zabrze!

„Wydarzenia”
Poniedziałek-Piątek,
godz. 17.15 i 20.00
prezentujemy najświeższe wiadomości z naszego miasta

„Raport z Ratusza”
Piątek, godz. 17.30
informujemy o tym, czym w mijającym tygodniu zajmowali się miejscy urzędnicy

Tutaj nas znajdziesz:

tvz TELEWIZJA ZABRZE

- **kanał 140 w sieci Vectra**
- **www.tvzabrze.pl**
- **aplikacja TV Zabrze**

NASZE ZABRZE samorządowe

- **www.tvzabrze.pl**
- **aplikacja TV Zabrze**
- **eprasa.pl**

eprasa.pl